KURJER WARSZAWSKI.

D. 10. Listopada. — Rok 1844. Niedziela. № 301. Jutro, Śty Marcin.

Dnia 30go z. m. Rada Administracyjna mianowała Xiędza Kons: *Kopczyńskiego*, Dziekana Opoczyńskiego, Proboszczem w mieście *Sieciechowie*. Taż Rada mianowała Magistra Prawa, Adjunkta Prawnego przy Rządzie Guber: Kaliskim, Józefa *Swiecimskiego*, Zastępcą Asesora Prawnego przy Rządzie Gubernjalnym Mazowieckim.

Wczoraj z rana odbyło się doroczne Nabożeństwo za duszę ś. p. Teodora *Milskiego*, w Kościele Towarzystwa Dobroczynności. Krewni, Przyiaciele i Ubodzy, szczodrobliwością nieboszczyka obdarzeni, zasyłali za iego duszę modły do BOGA. Jutro w tymże Kościele o godzinie 11tej przed południem odbędzie się Nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Marcina *Rolińskiego* b. Prezesa Wydziału Lekarskiego tegoż Towarzystwa. — W ciągu z. Październ: roku bieżąc:, Warszaws: *Towarzystwo Dobroczynności* utrzymywało w domach Instytutowych Starców i Kalek płci obiej osób 300. Sierot starszych 61, Sierot młodszych 27, Dzieci w 5ciu Ochronach 229. Udzieliło wsparcie w lekarstwach osobom 101. Wsparcie miesięczne pieniężne stałe w kwotach od 6 do 10 złot: osobom 52. Dwie osób otrzymało takież wsparcie po zł. 18. Jednorazowe wsparcie pieniężne w kwotach od 3 do 5 zł., otrzymało osób 56; w nadzwyczajnym przypadku iedna osoba zł. 30, a iedna zł. 50. Wsparcie w leguminie osób 160. Na obiady tak zwane pięciogroszowe, uczęszczało w ciągu upłynionego Października osób 76; z tych na koszt JO. Xięcia Namiestnika Królestwa osób 36, dla których sporządzono porcji 1,121. Zupy Rumfordzkiej rozdano porcji dziennie 90. Ogólna zatem liczba osób wspartych w ciągu ubiegłego miesiąca, wynosi 1,156. Rodzice i Opiekunowie, którzy Dzieci swoie od lat 3ch do 7miu maiące pragną posyłać do Sal Ochrony, winni zgłosić się do właściwych Parafji po bezpłatne świadectwa, co do daty urodzenia Dziecka, a z tem świadectwem do Członków Towarzystwa Dobroczynności Opiekunów właściwych Cyrkułów. Z 5ciu Sal Ochrony, 1sza znajduie się w gmachu Towarzystwa, 2ga przy ul: Przyrynek, 3cia na Lesznie, 4ta na Pradze, a 5ta na Nowym Świecie w domu Sierot i Ochrony. — Jeszcze dziś chociaż stan Nieba dąży ku wypogodzeniu, stawićby można *sto* przeciw *iednemu*, że przed niedługim czasem deszcz powrócić może. Ale iutro, w dzień Śgo Marcina, zmienia się stan rzeczy i prawdziwa stawka zakładu, dopiero po obejrzeniu *kości gęsi* może być oznaczoną. W tym roku Śty Marcin przypada nazaiutrz po *Nowiu; Nów* w ekonomice meteorologicznej gra ważną rolę, zatem wróżba iutrzejsza podwójoną mieć powinna uwagę, podwójny obudzać interes. Dla tym dokładniejszego dopełnienia w trudnych okolicznościach atmosferycznych dzisiejszych, obowiązków sumiennego *Augura*, potrzeba nam iak największej ilości *kości gęsich*. Ufni w doświadczoną łaskawość Czytelników *Kurjerka*, spodziewamy się, że Ci raczą nadesłać nam iutro kilkanaście *kości piersiowych gęsi*. O skutku obserwacji poiutrze doniesiemy. — Od kilku lat *ćwiczenia gimnastyczne* weszły w znaczne użycie, i doświadczenie przekonało o nadzwyczajnych korzyściach z takowych ćwiczeń wypływaiących. Jednakże, analytyczne ukształcenie ręki, zostało prawie zupełnie zapomnianem; nic dotąd nie przedsiębrano, żeby przezwyciężyć przeszkody, iakiemi natura otoczyła główne działania tego narzędzia tak potrzebnego; przeszkody, które często napotykamy i nieraz na nie żalimy się. Ułatwić poruszania palcy, nadać im więcej biegłości, więcej siły i zręczności, oto był cel, do którego zmierzaiąc P. *Kazimierz Martin* patentowany Fabrykant fortepjanów w Paryżu, wynalazł instrument odpowiedni swemu celowi i nazwał go *Chirogymnaste*. Instrument ten pozyskał powszechne pochwały przez tegoczesnych Mistrzów, iako to: *Chopina* (Szopena), *Liszta*, *Thalberga*, *Kramera*, *Kalkbrenera*, *Hertza*, *Moszelesa*, *Cymermana* i wielu innych, do użycia poleconym został, a w Konserwatorjum muzycznem w Paryżu używaią go uczący się grać na fortepjanie. Dowiedziawszy się o tym tak pożądanym wynalazku, pośpieszyłem sprowadzić go, chcąc tym sposobem ułatwić i u nas naukę grania na fortepjanie przez przyśpieszenie wpra-

wy palców. *Chirogymnaste* codzień widzianym być może w Księgarni Fr: *Spiess* i Sp: przy ulicy Senators:, gdzie również o cenie i sposobie użycia wiadomość powziąść można. Józef *Nowakowski*. — Do Księgarni S. *Orgelbranda* przy ulicy Miodo: N° 496, znowu nadeszły z Krakowa: *Pamiątka Krakowa* 2 tomy, i *Szkoła Kucharek* Karèma. — Ludzie z gminu mówią często: *Obiecanka cacanka* (mamidło), *głupiemu radość*. Podobne temu, grzeczniejsze iednak przysłowie z XVIgo wieku, iest: *Obiecywać gruszki na wierzbie*, czyli wskazać komu nadzieie niepodobne do uiszczenia. Pomimo tego, ieden z łaskawych Czytelników Kurjerka, obiecał nam przesłać tej iesieni *gruszki na wierzbie*, i dotrzymał słowa. Redakcja Kurjerka otrzymała w tych dniach gałązkę drzewa, uszczkniona w ogrodzie o kilka mil od *Warszawy*, na której, wśród mnóstwa liści wierzbowych, wisiało kilka gruszek, wprawdzie ieszcze niezupełnie dojrzałych, ale gruszek: stało się więc zadość obietnicy, a wiara nasza, w prawdę dawnego przysłowia, zachwianą została. Troszczyliśmy się czas nieiaki iak donieść o tem zboczeniu natury Szanownym Czytelnikom naszym, aż oto objaśnienie uczonego Naturalisty, wyprowadziło nas z niepewności. Wspomniona gałązka nie była gałązką prawdziwej wierzby, ale rószczką pewnego gatunku *gruszki wierzbolisciowej* (Pyrus Salicifolia), rosnącej na brzegach morz zachodniej *Azji*, która od lat kilku do kraiu tutejszego sprowadzona, przyięła się i wydała owoc. *Gruszka wierzbolisciowa*, iak samo nazwanie wskazuie, ma liście tak podobne do wierzbowych, że oderwane od gałęzi, nie podobna rozpoznać, do którego właściwie z tych 2ch drzew należą. Drzewo to starano się szczepić i okulizować kilka razy w ogrodach *Warszawy*, ale na próżno, i podobno gałązka którą posiadamy, pochodzi z iedynego drzewa w swoim rodzaiu w *Polsce*. Szanowny Autor *Gawęd* mówi w iednym z pism swoich, że w *Biały* (na *Podlasiu*) w ogrodzie OO. *Reformatów* iadł gruszki na wierzbie, to iest, z szczepionych gałęzi gruszkowych na pniu wierzbowym, ale smak tych owoców był przykry. — *Instytut Optyczny M. O. Bachmana* przy ulicy Podwal Nr 522, w dalszym ciągu o soczewkach z kryształu górnego, nie może pominąć tej ieszcze uwagi, że kiedy Okulary z takiego kryształu dobranej pięknej wody pośrodkuią naturalnie większą wybitność liter, konserwować też muszą wzrok lepiej niż soczewki szklanne. Ważność tedy szkieł takich, ujść nie może troskliwości wszystkich bacznych na ochronę wzroku swego; bo ta kolej nieszczęsna rozszerzania się zrzenicy oka, sprowadzającego osłabienie wzroku, tocząc się wiekiem i przypadkami, rzadko pomiia kogo. Dla tego Instytut Optyczny, urządzony teraz dokładniej, występuie z nowym pożytkiem dla kraiu, obszerniejszego wyrobu soczewek z kryształu górnego z przystępnemi wszystkim cenami, dla ogólnego zastąpienia okularów szklannych. J. *Pik*, Zarządzaiący Instytutem. — (Art. nad.) Dwa tygodnie temu, w celu kupienia loków, przybyłam do P. *Przybylskiego* Fryzjera mieszkaiącego przy ulicy Senatorskiej wprost Teatru, i przy zapłacie za też, postrzegłam brak papierku 100-złotowego, natychmiast zaczęłam go szukać, ale nie będąc pewną, czy w sklepie P. *Przybylskiego*, lub gdzieindziej, bo w tym dniu wiele i w rożnych miejscach Warszawy uskuteczniałam sprawunki, takowy zgubiłam, zaniechałam szukania mej straty. Pan *Przybylski*, po wyjściu moiem z iego sklepu, znalazł rzeczone 100 zł., i gdy do niego w dniu wczorajszym po inny przybyłam sprawunek, sam bez mówienia mu o to, zwrócił mi. Pan *Przybylski*, prócz ładnych i gustownych Wyrobów Fryzjerskich, które posiada w swym Zakładzie, odznacza się akuratnością w wykonywaniu na czas oznaczony powierzonej mu roboty, starannością w gustownem i dokładnem iej wypracowaniu, i niezłomnym charakterem, który czynem powyższym okazał. *Jezierska*. — W dniu 13/25 Listopada r. b. o godz: 3ej z południa rozpocznie się, i od tejże godziny w dniach następnych odbywać się będzie w zabudowaniach dawnego Teatru przy placu Krasińskich, przedaż przez licytacją za gotowe zaraz płacić się maiące pieniądze, *znacznego zbioru Książek*, między któremi miłośnicy literatury kraiowej, mieć będą do nabycia znakomite i rzadkie dzieła, iak np. Apocalypsis Reia, pisma Piotra Goreczyna, Zbylitowskich i inne rzadkie druki z XVIgo wieku. — Na ostatnich targach Warsz: i Pragsk: płacono za korzec Żyta r:s: 2 k. 62 (zł. 17 g. 14). Psze-

nicy Rs: 3 k. 40 (zł. 22 g. 20). Grochu polnego Rsr: 3 k. 52½ (zł. 23 gr. 15). Jęczmieniu Rs: 2 k. 7 (zł. 13 g. 24). Owsu Rsr: 1 k. 29 (zł. 8 g. 18). Słomy centnar 100-funto:, kop. 37 (zł. 2 g. 14). Siana centnar 100-funtowy k: 91 (zł. 6 gr. 2) Kartofli korzec rub. sreb: 1 kop: 20 (złotych 8). Garniec Okowity podług probierzu stumiarowego 78° czyli proby 10 Magiera, k. 84½ (zł. 5 g. 19). Szumówki garniec podług probierzu 46¾ czyli 6tej proby Magiera, kop: 50 (złp. 3 gro. 10). — Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stop 12. — Wczoraj w Wielkim Teatrze po 2gim akcie *Więzienia w Edymburgu*, przywołana JPanna *Perelli*. Wesoła arja w akcie 3m śpiewana przez JP. *Roka* z Churem, na powszechne żądanie została powtórzoną. Po ukończeniu przywołani, JPanna *Perelli* i JP. *Roka*.

(Ar: nad:) W mieście *Wolborzu* w Dyecezji Kuiawsko-Kaliskiej, w Powiecie Piotrkowskim, w dniu 29 Wrześ: r. b. rozpoczęta *Misja Święta Apostolska*, przez Kapłanów Zgromadzenia XX. Misjonarzy Warszaws:, trwała przez 2 tygodnie. Na tym świętym obchodzie było przeszło 36,000 ludu, kompanjami na czele Proboszczów lub Wikarjuszów swoich maiącemi, przybyłego, tak z Dyecezji Kuiawsko-Kalisk: iak i z sąsiednich, Archidyecezji Warszaws: i Sandomiers:. Gorliwe prace XX. Misjonarzy i przybyłego z okolic Duchowieństwa, w pomoc do słuchania świętej spowiedzi sprawiły, że codziennie najmniej w 36 konfesjonałach pokutuiący składali swe winy, korząc się przed PANEM NAJWYŻSZYM, przyrzekaiąc MU poprawę, i błagaiąc o Łaskę, bez której śmiertelni obejść się nie mogą. Szanowny JW. JX. *Tomaszewski* Biskup Kuiawsko-Kaliski, niezmordowany Pasterz Winnicy CHRYSTUSA, przy pomocy W. JX. *Mulzow* Proboszcza Infułata Łaskiego, Sędziego Surrogata Konsystorza Piotrkows:, od Śtej Stolicy Apostols: do Bierzmowania upoważnionego, udzielił Sakrament Ś. Bierzmowania 15,600 osobom. Ufać należy Łasce Najwyższego, że zbawienne skutki naocznie widzieć się daiące tej Ś. Misji, podjętej kosztem W. Ludwika *Glazer* b. Pułkownika b. wojsk Polskich, Naddzierżawcy Ekonomji Wolborz, z przyłożeniem się W. JX. *Skwarc* Kanonika Katedry Kuiawsko-Kalisk:, Proboszcza w Wolborzu, długo w sercach pobożnych iej uczestników, błogie przynosić będą owoce; albowiem Słowem Bożem na Kazaniach i Naukach, troskliwie przez XX. Misjonarzy wykładanem, skruszony Lud wszystkich stanów, i do cnoty zachęcony, zaniosł do swych nagród ziarno pobożności, dla rozkrzewienia go i między tymi, którzy niemieli sposobności korzystania ze źródła Łask Boskich, w czasie tej Ś. Misji na Lud wierny rozlanych. Nazaiutrz po ukończeniu Misji Ś. udał się JW. Biskup do miasta Powiatowego *Piotrkowa*, gdzie przez Urzędników i Obywateli z powszechą radością i winną czcią przyięty, dnia następnego udzielił Sakrament Ś. *Bierzmowania* Uczniom Gimnazjum, Uczennicom Pensji Żeńskich i innym osobom w liczbie 666; poczem zwiedziwszy wszystkie klassy gimnazjalne, zachęciwszy Uczniów do trzymania się w całem życiu drogi cnoty i boiaźni Pańskiej, do przykładania się do Nauk, do wierności i wdzięczności ku Najłaskawszemu MONARSZE, oświadczywszy oraz zadowolenie swoie miejscowej Zwierzchności szkolnej i Nauczycielom, z porządku przykładnego i wzorowego prowadzenia młodzieży iako też i tej ostatniej, za dobre iej sprawowanie się; udzielił wszystkim Pasterskie swoie błogosławieństwo i w dalszą udał się drogę. *A... Z....*

Otrzymaliśmy wiadomość, że w *Łomżyńskiem* w zeszłym tygodniu wznawiał się nader dokuczaiący wicher, grad duży pomnożył szkodę, a nawet wśród grzmotów uderzały pioruny.

Wspomnieliśmy przed kilką laty o *niewątpliwym i doświadczonym środku* na wściekliznę, którego sekret był w posiadaniu niektórych Włościan *Podola*. Osoby wiarogodne, świadki niezawodnych skutków onego, opowiadały nam w ówczas kilka wypadków wyleczenia osób od zwierzęcia wściekłego pokąsanych, ale nie mogły rzec, z czego lekarstwo chorym dawane zrobione było, bo Włościanie sporządzaiący takowe, nie chcieli wyiawić taiemnicy. Tymczasem Ministerstwo Spraw Wewnętrz: w *Rossji*, ogłosiło środek przeciw wściekliznie, bardzo prosty i pewny, który zdaie się być właśnie ten, o którym pisaliśmy przed kilką laty, gdyż wymienionym iest, iako używany między ludem *Podolskim* nietylko dla ludzi, ale i dla bydła od wściekłego zwierza pokąsanego. Lekarstwem tem iest

rodzaj rośliny euforbii (*Euphorbia villosa et palustris*). Przy leczeniu postępuie się w sposób następuiący: Najprzód wypieka się rozżarzoną igłą krosty, nabiegaiące pod ięzykiem u chorych; potem płucze się powstaiące ztąd w ustach małe rany odwarem z *euforbii*, i daie się wreszcie iako środek wewnętrzny, szklankę tego odwaru naczczo choremu. Funt takiego odwaru sporządza się z uncji korzonków, w zatkanym i dobrze oblepionym garnku ugotowanych. Środek ten sprawia womity, a czasem i biegunkę, i zażywa się tak długo, dopóki womity nieustaną, co zazwyczaj dopiero 3go albo 4go dnia następuie. Ustanie womit, iest oznaką wytępienia iadu i ocalenia chorego. Dla ostrożności, daie się choremu 9go dnia ieszcze szklankę, a ieżeli i wtedy nie odnowią się womity, iuż iest chory zupełnie wyleczony. Wartoby, aby każdy z Właścicieli domów w Mieście, Dziedziców lub Dzierżawców Włości, Plebanów i t. d., korzystaiąc z tego dobroczynnego ogłoszenia Władzy, miał u siebie w zapasie pewną ilość korzonków *euforbii*, dla użycia ich w potrzebie i braku doświadczonego Lekarza. Wiadomo nadto, że arcy bezpieczną iest rzeczą, gdy kto nieszczęściem od zwierzęcia wściekłego został pokąsanym, aby mu ranę wyrządzoną wypalić i dać iej przez pewien czas iątrzyć.

W mieście Gubernjalnem *Mińsku*, kilka temu tygodni, po długiej przerwie, wznowiono widowiska sceniczne w tamecznym teatrze, pod zarządem JP. *Chełmikowskiego*. Publiczność iest zadowoloną tak z Dyrekcji iak i Artystów z których celniejszemi są JPP. *Chełmikowski* i *Drozdowski*, JPanie *Chełmikowska*, *Żukowska*, *Drozdowska*, JPanny *Mikucka*, *Trzcińska*. Z dzieł przez ten czas przedstawianych najbardziej podobały się: *Pierwsza wyprawa młodego Ryszelje*, *Ojciec Debjutantki*, *Biedny Rybak*, *Pamiętniki Szatana*. W tych dniach spodziewani są tamże Tancerze.

Anglja. — Królowa w pierwszych dniach b. m. miała odwiedzić Margrabiego *Exeter* w Hrabstwie *Linkoln*. — Zrewidowanie amerykańskiego brygu *Cyrus* przez angielski okręt woienny *Alert*, podobno wznowi nieporozumienie z Stanami Zjedn:. Parostatek *Kaledonja* oczekiwany z *Halifax*, ma przywieźć szczegóły tego wypadku. — Do uczty danej dla Królowej w nowej giełdzie zrobiono umyślnie serwis złoty, podobnież serwis porcelanowy koloru purpurowego do desseru z herbami Królewsk: i miasta *Londynu;* serwety były atłasowe koloru brzoskwiniowego z końcami białemi także z herbami; między rozmaitemi gatunkami win znajdował się wyśmienity *Xeres*, z tejże beczki z której uczęstowano *Ferdynanda VIIgo* r. 1824, podczas iego odwiedzin w *Xeres*, a którą kupiono za 1260 dukatów. Wartość serwisów przy tej uczcie użytych szacuią na 200,000 dukatów.

Francja. — Przyiaciele P. *Guizot* (Gizo) są w obawie o iego zdrowie, tak, iż może nie będzie mógł z należytą energją przyiąć udział w rozprawach izby Deputowan: nad adresem z odpowiedzią na mowę tronową. — Jenerał-Poru: Baron *Athalin* Par Francji i Adjutant Króla Jenerał-Por: *Jacqueminot* (Żakmino) Deputowany i Dowódzca gwardji narodo:, otrzymali wielkie Krzyże orderu Hiszp: *Karola IIIgo;* PP. Antoni *Passy* Podsekretarz Stanu w Ministerstwie spraw wewn: i Prefekt Policji *Delessert* otrzymali wielkie Krzyże orderu *Izabelli Katolickiej;* następnie PP. *Weiss* Autor „Historji Hiszpanji od *Filipa IIgo* do wstąpienia na tron Burbonów" i *Tański* Autor dzieła o obecnym stanie Hiszpanji, Krzyże kawalerskie tegoż orderu — Na granicy *pirenejskiej* aresztowano 17 wychodzców hiszp:, którzy opuścili wskazane sobie miejsca pobytu. — Z departamentów południowych ciągle smutne dochodzą wiadomości o szkodach z powodu ulew. — Jenerał *Montholon* uporządkował w więzieniu w *Ham* swoie pamiętniki z wyspy Štej *Heleny*, i wydaie w 6ciu tomach. — Jeden z głównych świadków przeciw Pani *Lafarż* służący *Denis*, został teraz skazany iako złodziej i oszust. — Fałszerz *Lindor* który zfabrykował fałszywe ang: bilety bankowe po 100 funtów szterl:, 21go z. m. ledwo nie został aresztowany w *Paryżu*, ale wywinął się zręcznie.

Grecja. — Król *Otto* i Królowa 19go z. m. szczęśliwie wrócili do *Aten*, z podróży odbytej do wyspy *Euboei*, a stadło Królewskie na całej drodze było z zapałem przyjmowane. Stany wysłały z Aten deputację na powitanie Monarchy. — Lord Klarens *Paget*, Dowódzca stacji ang:

zakazał wpuszczać *Greków* na statki *angielskie*.

Hiszpanja. — P. *Martynez de la Roza* w mowie swoiej w Senacie 24go z. m., iawnie powstawał przeciw *Don Karolowi* i iego stronnictwu; ztąd okazuie się mylność zdania, iakoby Ministerstwo miało zamiar wspierać związek Królowej *Izabelli* z synem *Don Karola*. W tejże mowie Minister wynurzył nadzieję rychłego przywrócenia stosunków z Dworem Papiezkim. — Bandy rozbójników zrabowały kilka dyliżansów.

Niemcy. — 31go z. m. umarł w *Dreznie* najmłodszy Syn sławnego niemieckiego Kompozytora Karola Marji *Weber*, 20-letni utalentowany Malarz.—Do *Wiednia* przybyła deputacja *Izraelitów* z Węgier, maiąca uzyskać posłuchanie u Cesarza, w przedmiocie emancypacji Izraelitów w Węgrzech. — W *Presburgu* przyszło do poiedynku między Hrabią Kazimierzem *Bathyany* a Hrabią Franciszkiem *Zichy*. — W *Bunzlau* w Szląsku pruskim, aresztowano Litografa, który miał fałszować pruskie bilety kassowe. — Do dóbr Barona *Speck Sternberg* pod *Lipskiem*, sprowadzono z *Ameryki* południowej kilka *allapakow*, które maią być aklimatyzowane; ich wełna iest piękniejszą od najpiękniejszej wełny z owiec. — Tancerka Fanny *Elsler* przybyła do *Mnichowa*. — Siostry *Milanollo*, które w *Bruxelli* dały Koncert na budowę Kościoła, otrzymały od Gminy dwa medale złote. — Wnuczka sławnego Poety *Gethego*, Alma *Gethe*, umarła teraz w *Wiedniu*.

Rozmaitości. — Przy pierwszem przedstawieniu *Astrei* opery *Lafontena*, tenże siedząc w kącie loży za Damami, które go nie znały, ciągle wrzeszczał: „A mój Boże, iaka to nędzota, iakie szkaradzieństwo!” Damy znudzone iego wykrzykami, rzekły doń, że sztuka nie iest tak zła; Autor iest człowiekiem uczonym, bo to P. Lafonten. „On, człowiekiem uczonym” odpowie tenże, „to nieuk, nie rozumie nic o kompozycji opery.” Drugi Jegomość, który w tej chwili wszedł do loży, uiął się za Damami i wyprowadził z loży Lafontena. Przepędził noc w Kawiarni Teatru, wywołuiąc: „Uwielbiam cierpliwość Paryżanów; są oni w istocie daleko głupszemi odemnie.” — Dyrektor Opery Wielkiej w *Paryżu*, przesłał *Rosyniemu* nową treść opery, która może zachęci sławnego Maestra do nowej kompozycji. — *Bosko* podczas ostatniego iarmarku w *Lipsku*, dał 22 widowisk, między niemi iedno na dochód ubogich; wszystkie dzienniki napełnione są iego pochwałami. — W iednej z oberż w *Paryżu*, przed kilką dniami przylepione było obwieszczenie: „Pan D. zwany *Marsylczyk*, iednem uderzeniem pięści, zdruzgocze najgrubszy kamień lub bilę bilardową.” — Gazeta Petersburgska opowiada następuiący wypadek zdarzony w Gub: *Ekaterynosławskiej*. Dziecię 2-letnie Włościanina z dóbr Pana *Prybitkow*, poniosło śmierć przez kurę, która wpadłszy do izby, lataiąc zrzuciła na ziemię nabitą strzelbę. Strzelba wypaliła i dziecię od wystrzału zabite zostało.— Tancerka *Karolina* przybyła z *Paryża* do *Petersburga*; daje tamże lekcje tańca zwanego *Polka*. — Pod *Pantin* we Francji niedawno znaleziono w pokładzie wapiennym, skamieniałość ludzką (całe ciało człowieka w kamień obrócone). Akademja lekarska wysyła Komisją dla rozpoznania tego rzadkiego odkrycia.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Bruiewicz Radca Stanu, i Lelowski Referendarz Stanu z Berlina; Łubieński Stan: Hr: z Młodzianowa; Kwiatkowski Felix X. Kanonik z Lublina; Borejsza Mich: Dzie: z Gu: Grodzieńskiej; Kriwelli Artysta Opery włoskiej, w przeieździe do Moskwy; Sierzputowski Stefan Dzie: z Sławatycz; Jordan Władysław Dzie: z Dziadoszyc; Wężyk Jan Dzie: z Bałdów; Dębowski Zygmunt Obywatel z Nacpolska.

Sztetyny czerwone, Sztetyny zielone, Renety szare, Gold-Renety, Purty, Rapy, Wenetki, Kalwiny, i w innych rozmaitych gatunkach.

PULJARES mały, iasno-błękitny, z małym stalowym zameczkiem, w którym się Pieniądze i różne Konotatki znajdowały, zginął dnia 6 b. m. na ulicy Bielańskiej. Uprasza się Znalazcy o oddanie go w Hotelu Krakowskim, do Szwajcara, a nie tylko wszystkie w Puljaresie znajduiące się Pieniądze otrzymać może, ale ieszcze przyzwoite wynagrodzenie odbierze.

Wzywam właścicieli emfiteutycznych Nieruchomości położonych w Obrębie Jurydyki zwanej LESZNO, (własność podpisanego stanowiącej), aby przynależne obecnie do zapłaty Czynsze, na ręce Brata mego Edwarda Grabowskiego Adwokata pod Nr 495 zamieszkałego, uiścili, pod skutkami exekucji. Jan *Grabowski*.

Osoba wyieżdzaiąca zagranicę, życzy sprzedać GARDEROBĘ, iako to: Suknie batystowe lila, ażurowe, perkalowe, Pościel, Prześcieradła, i inne rzeczy. Wiadomość przy ulicy Danielewiczowskiej Nr 618 na 1m piątrze.

Osoba mówąca po polsku i niemiecku, obeznana z rachunkowością handlową, życzy w wolnych godzinach od czynności Biurowych, zatrudniać się ZARZĄDEM DOMU lub PAŁACU, za wolne pomieszkanie z opałem i światłem. Osoby interesowane, nadesłać raczą swe Adresy do Księgarni Fr: Spiess i Spółki przy ulicy Senatorskiej.



PANTALJON mahoniowy, nowy, o pół 7ej oktawy, iest do sprzedania przy ulicy Rynek Starego Miasta pod Nr 55, na 1m piątrze od tyłu.

Ponieważ dopiero co zeszły z tego świata Mąż mój poświęcał swoie prace i Wyroby Warsztatu Krawieckiego z zadowoleniem Szano: Publiczności, objąwszy więc tenże WARSZTAT pod Zarządem Prowizora, polecam się Jej łaskawym względom.
Michalina *Tworkowska*.

Gdyby kto z JJWW. lub WPanów, podróżuiąc do Włoch lub Francji, potrzebował w czasie podróży TŁUMACZA do różnych ięzyków; o takowym powziąść może wiadomość w Hotelu Angielskim pod Nr 16, a to najdalej do dnia 13 b. m., gdyż powyższa osoba tylko do tego czasu zabawi w Warszawie.

Potrzebny iest ZASTĘPCA do WOJSKA, posiadaiący dostateczną kwalifikacją. Zgłosi się do Cukierni Pana Semadini, na rogu ulicy Nowy-świat i Nowej Drogi.

Dnia 30 Paźdz: (11 Listopada) o god: 1 po południu, pod Nr 592, Meble, i różne sprzęty. Tegoż dnia o godz: 2ej po południu, pod Nr 988, Meble różne. Ruchomości te prawnie zaięte, przez publiczną licytacją sprzedane zostaną. *Karwowski*, Komornik.

Expedycje z Poczty tutejszej odebrane, a pod Nr 598, 599, 600 866, 962, 982 i 980, do Zarządu Komuni: Lądow: i Wodnych adresowane, i Gazety, zaginęły wraz z Książką expedycyjną, w którą były włożone. Ktoby znalazł takowe, raczy oddać do Biura tegoż Zarządu, w domu Nro 1269 przy ul: Nowy-świat i Jerozolimskiej.

PAPIERY należące do Franciszki Pniak, po Janie Pniaku b. Żołnierzu b. W. P., odebrać można w Drukarni Kurjera.



DOM pod Nr 1408 przy ul: Zielnej, w bliskości Kolei Żelaznej, iest do sprzedania za mierną cenę, a to z powodu wyiazdu na prowincję. — Tamże iest KOMODA mahoniowa, graiąca za pomocą korby, z szufladami do bielizny. Wiadomość u właściciela w tymże domu mieszkaiącego.

DOBRA Falenty i Raszyn z przyległościami, Falenty duże, Falenty małe, Puchały, Janki, Jaworow i Wypendy, z osadami i Karczmą oddzielną Zawadą, Sękocin, Słomin i Łazy z przyległościami, Dyrdy z przyległościami, w Gubernji Mazow: Pow: i Okręgu Warszawskim sytuowane, do spadku niegdy Jana Augustyna Spiskiego należące, za Wyrokiem Sądowym na żądanie Sukcesorów, wystawione są na sprzedaż przez publiczną licytacją. Całość Dóbr, podług świeżego i Urzędowego sprawdzenia, wynosi przestrzeni włók 225 morgów 178 miary nowo-polskiej, z których las przy Dobrach Falenty obejmuie 416 morgów prętów 142, a przy Sękocinie Drzewa iglastego 315 morgów, innego zaś morgów 592 prętów 26. Ogród w Falentach starannie z wielkim kosztem urządzony, Stawy rozległe, do gospodarstwa rybnego na wielką stopę przygotowane, Budynki w znacznej części nowe, a wszystkie wygodne i w dobrym stanie. Szacunek ogółu Dóbr, podług taxy, przez 3ch przysięgłych Znawców, wyprowadzony, na summę Rsr. 179,554 kop. 2. Gdy dwukrotna licytacja, na ogół i na części, od summy szacunkowej, taxą wynalezionej, w dniach 18 (30) Sierpnia i 16 (28) Października r. b. nieodniosła skutku, Wyrokiem Tryb: Cywilnego miejscowego, z dnia 19/31 Października r. b., szacunek *zniżony został*, *do summy*, *na ogół Dóbr*, 142,500 Rsr. *czyli* 950,000 zł., i od tej licytacja zacznie się, w nowym terminie do ostatecznego przysądzenia wyznaczonym, *dnia* 8 (20) *Listopada* 1844 r. *we Srodę*, o godzinie 4tej z południa, w miejscu posiedzeń Tryb: Cyw: Iszej Instancji Gub: Mazow: Wydziału IIIgo, w oficynie gmachu Rządowego Krasińskich zwanego, w Warszawie Nr 549, przed W. Sędzią Delegowanym Piotrowskim. Gdyby zaś w tym terminie, od zniżonej ceny, chęć kupna maiących na ogół nie było, zaraz nieodstępnie przywołaną będzie licytacja na części, w 3ch oddziałach: Imo Falenty, Raszyn z przyległościami, od summy Rubli sr. 87,830. IIdo Sękocin, Łazy z przyległościami, od summy Rsr. 49,262. IIItio Dyrdy z przyległościami, od summy Rsr. 5408. Wadjum na ogół Dóbr, wynosi 7500 Rsr., na części zaś: do Oddziału 1go 4500 rs., 2go 3000 r. s., 3go 750 r. s. Bliższą wiadomość o warunkach powziąść można u Wincentego Maiewskiego Mecenasa O. p. W. R. S. D. w Warszawie przy ulicy Elektoralnej Nro 797, i w Kancelarji Pisarza Trybunału Cywilnego Wydziału 3go.

Exystuiąca w mieście Gubern: Suwałkach, pod firmą J. Beeli et Normark, CUKIERNIA z HANDLEM WIN, w najlepszym punkcie miasta, w pięknym obszernym Lokalu, zawieraiącym oraz dobrze urządzoną Kuchnią

angielską, z powodu zamierzonego wyiazdu współ-Właściciela tamże zarządzaiącego, iest do sprzedania od Wielkiej Nocy r. p. 1845, z wolnej ręki. O dochodach tego Zakładu, dowiedzieć się można z ksiąg na miejscu prowadzonych; o warunkach kupna tamże, lub tu w Warszawie pod Nr 1319 i 21, u Jana Beeli.

Wiadomość dla Panów Fabrykantów Araku i Okowity, oraz Dystylatorów w Prusach. Podpisany udziela Nauki robienia *Esencji Araku*, której 1 kwarta wydostarcza do przeistoczenia 120 garncy czystego Spirytusu bez najmniejszego dodatku w Jamajkę. Jedna kwarta tej Esencji, za której dobroć i prawdziwość zaręczam, kosztuie 8 do 9 złotych. Ktoby sobie więc życzył pobierać naukę fabrykacji tej Esencji, lub też tylko tę receptę posiadać, zgłosić się raczy do mnie franko. Lidzbarg w zachodnich Prusach, d. 25go Października 1844 r. E. *Jaquet* Dystylator.

ATRAMENT czarny iakoteż czerwony w bardzo dobrym gatunku, iest do nabycia za umiarkowaną cenę, w Handlu Sasko-Norymbergskim, J. C. *Dregé* przy ulicy Elektoralnej Nro 794 lit: A, w domu W. Flindt.

Bank Polski. Gdy ogłoszona na d. 16 (28) Październ: r. b. licytacja na dostawę CIERNIA dla Warzelni Soli w Ciechocinku, z powodu braku Konkurentów nie przyszła do skutku, przeto Bank Polski ogłasza, że w d. 15 (27) Listopada r. b. o godzinie 12 w południe, w Sali posiedzeń Banku, odbędzie się nowa przez opieczętowane deklaracje według warunków poprzedniem obwieszczeniem wymienionych, które każdodziennie, wyiąwszy dnie świąteczne w godzinach biurowych w Biurze Naczeln: Kancelarji Banku w Warszawie i Naczelnika Zakładu Warzelni Soli w Ciechocinku przejrzeć można, a z których główniejsze są następuiące: Licytacja odbędzie się na dostawę 450 kop Ciernia w snopach na lat 3, 1845, 46 i 47, po 150 kop corocznie, które każdego roku do ostatniego Maia dostawione być winny. Pretium fisci ustanowione iest na Rsr. 15 za kopę Ciernia z dostawą. Podejmuiący się dostawy za najmniejszą cenę, otrzyma przybicie. Vadium do licytacji wymagane iest w kwocie Rsr. 210, a kaucja do samej dostawy, w kwocie Rsr. 525 w gotowiźnie lub w papierach publicznych kraiowych procentowych. Deklaracje wyraźne nie skrobane ani kreślone, literami liczby obejmuiące, opieczętowane i do własnych rąk Prezesa Banku adresowane, przyjmowane będą do chwili na licytacją oznaczonej, to iest: do dnia 15 (27) Listopada r. b. do godziny 12 w południe. Prezes, Radca Tajny, J. *Tymowski.* Naczel: Kancel:, *Łubkowski.*

Podaie się do publicznej wiadomości, iż dnia 1 (13) Listopada r. b., począwszy od godz: 10 z rana i w dni następne, odbywać się będzie sprzedaż w Sklepie przy ul: Długiej pod Nr 556, przez publiczną Licytacją różnych Towarów Kolonjalnych, a mianowicie: Kawa, Cukier w małych partjach, iakoteż i tym podobne, oraz Oliwa, Wino różnego gatunku w butelkach i beczkach, Arak, niemniej Meble, Rygały sklepowe, a to niezawodnie. — Syndycy masy upadłości Michała Jakuba Pruszewskiego. — Józef *Bystry.* L. *Hirschendorff.*



NIERUCHOMOŚĆ w Warszawie przy ulicy Solec i Czerniakowskiej pod liczbą 2935 i 2936 położona, w miejscu *bardzo korzystnem dla handlu* wszelkich towarów Wisłą sprowadzanych, maiąca *ląd własny* na Skład towarów nad brzegiem Wisły, składaiąca się z domu mieszkalnego masyw murowanego o parterze, suterenach i facjacie, mieszczącego w sobie kilkanaście *w najlepszym stanie* będących pięknych i dobrze urządzonych Pokoiów i piwnic, znacznych Składów na Zboże, Ogródku, Stajni, Wozowni, Browaru, Mielcuchu, Suszarni, obszernego Dziedzińcu *brukowanego* na Skład Drzewa i innych towarów wraz z wyiazdem do karowania drzewa *brukowanym*, sprzedaną będzie przez publiczną licytację Sądową na Audjencji Trybunału Cyw: Gub: Mazo: w dniu 3 (15) Listopada 1844 r. o godz: 10tej z rana iako terminie OSTATECZNEGO przysądzenia oznaczonym. Licytacja zacznie się od summy Rubli sr: 10,275 k. 16 2/6. Wadjum iest ustanowione na Rubli sr: 1,500. Zbiór objaśnień i warunków sprzedaży, przejrzeć można w Kancelarji W. Wojtowicza Pisarza Trybunału, i u W. Franciszka Brzezińskiego Mecenasa Obrońcy przy Senacie, sprzedażą tą dyryguiącego, w Warszawie pod numerem 2242 zamieszkałego.



Skradziono w mieście Gub: Płocku, 2 PUGILARESY, w których pomimo rozmaitych ważnych Notatek i Papierów, znajdowało się w iednem, Wexel na zł. 500 (Rsr. 75), wystawiony przez Mikołaia Długoszewskiego w d. 24 Paźdz: 1843 r. na imie Felixa Makowskiego w Płocku wypłacalny za miesięcy 5 od daty, a póżniej indosowany na imie H. W. Ehrenfeucht w Płocku; otrzega się, iż nikt z Wexlu tego użytku zrobić nie może, albowiem wszelkie środki są przedsięwzięte.

Francuz lat 40 liczący, posiadaiący gruntowną znaiomość FABRYKACJI SUKNA, w udoskonalonym rodzaiu zwanego *Boukskings*, równie iak wyrabiania wszelkich Tkanin z Fabrykacją rzeczoną związek maiących, życzy sobie znaleść miejsce Dyrektora w znacznej Fabryce, gdzieby mógł z korzyścią zastosować nabyte w zawodzie swoim przez długie doświadczenie wiadomości. Bliższej informacji zasięgnąć można pisząc franko do adresu P. Wilhelma *Würth* w Berlinie, Nr 22, na grosse Georgen Kirch Gasse.

Podpisany FABRYKANT BRĄZÓW i LAMP, poleca się Szano: Publiczności z Wyrobami pochodzącemi z własnej Fabryki w nowo otworzonym Sklepie przy rogu ulic Senatorskiej i Bielańskiej

pod Nrem 467, mianowicie: *Paiąki*, *Świeczniki ścienne*, *Kandelabry*, *Lichtarze*, *Lampy* Brązowe w najnowszym guście, *Lampy* różnego gatunku blaszane lakierowane, *Kinkiety* i t. p.; przytem przyjmuie wszelkie Obstałunki, tak Brązów, iakoteż i wszelkie Roboty Blaszane, oraz reparacje.

Józef *Fülleborn*.

Doszło do moiej wiadomości, że przedkilkunastą dniami, sprowadzone wodą 2 Galary lichego Siana, sprzedawano z twierdzeniem, iakoby to Siano było z dóbr moich. Gdy takie pogłoski są szkodliwemi dla produktu z dóbr Inowłodzkich, i utrudzaią hurtową sprzedaż najpiękniejszego Siana przeszłorocznego i w roku bieżącym przed S. Janem i przed deszczami iak najpogodniej zebranego, którego na gruncie dóbr rzeczonych ieszcze około 2500 centnarów znajduie się, i którego probę można zobaczyć, tak w mieszkaniu moiem pod Nr 2239 na Nalewkach, iak i u P. Knopfa właściciela domu i Młynu przy ulicy Zakroczymskiej, który w tych dniach 85 centnarów tegoż Siana zakupił; przeto podaiąc niniejsze do wiadomości osób interesowanych, donoszę, że życzący sobie wejść w układ o dostawę tego Siana, albo też chcący go ryczałtowo zakupić, i z miejsca sam zabrać kazać, zechcą się zgłosić do mego mieszkania codziennie do 9 z rana i między 2 a 4 w porze obiadowej, gdzie także około 2000 korcy WAPNA w dobrym gatunku nabyć można po zł. 2 za korzec na miejscu, to iest przy samej rzece spławnej Pilicy, i o mil 12 od Warszawy. *Piotrowski.*

WSZELKA BIELIZNA MĘZKA

GOTOWA, LUB ZAMÓWIONA, PRZYJMUIE SIĘ TAKŻE DO SZYCIA.

Pod tymże znakiem, exystuiący od lat kilkunastu Zakład w domu Malcza Nro 372 przy ulicy Krako:-Przedm: a rogu Bednarskiej, przeniesionym został pod Nr 1246 przy rogu ulic Nowy-Świat i Sto-Krzyzkiej, i poleca się łaskawym względom Szano: Publiczności iak dawniej, tak i teraz umiarkowaną ceną, dobrocią Towarow i prędką usługą.

Niżej podpisany, mam zaszczyt donieść Szanownej Publiczności, iż do SKŁADU mego WIN, KORZENI i FARB Malarskich, przy ulicy Nowy-Świat pod Nr 1249, nadszedł znaczny transport

KALOSZY ELASTYCZNYCH

prawdziwych Amerykańskich, iako to: Męzkich, Damskich i dla Dzieci, które znane są powszechnie z swej dobroci i trwałości, i takowe po bardzo umiarkowanej cenie sprzedaię. Kilkoletnie doświadczenie w tym przedmiocie, nauczyło mnie, iż z pewnością za ich dobroć i trwałość ręczyć mogę; przyjmuię oraz wszelkie OBSTALUNKI i REPARACJE, lecz tylko Wyrobów Amerykańskich, które w bardzo krótkim czasie (z zadowoleniem) uskutecznione być mogą. Kupuię oraz Stare Kalosze. *J. A. Prokuber.*

OSTRYGI



Holsztyńskie nadejdą in rzejszą Pocztą, i co Poniedziałek, do Handlu H. Kremky, przy ul: Wierzbowej.

Jest **LOKAL** do naięcia każdego czasu przy ul: Nowomiejskiej pod Nr 167, na 1m piątrze od frontu, Przedpokój, Pokój i Gabinet. Wiadomość na 2m piątrze.



SZPIC z rodzaju cokolwiek większych, dobrze odziany, do połowy ostrzyżony, z kagańcem drucianym, zginął od 3ch dni. Ktoby go dostawił do domu po Szpitalnym Krzemińskiego na 1sze piątro od ulicy Żurawiej, lub dał o nim wiadomość, otrzyma przyzwoitą nagrodę.

Z Kantoru Zleceń, ulica Wierzbowa Nr 473.

Do obszernych dóbr Obywatelskich, w Gubernji Kiiowskiej sytuowanych, potrzeba PIWOWARA, sztukę robienia Piwa Marcowego i Bawarskiego, doskonale posiadaiącego. Pensja i ordynarja przeznaczaią się bardzo dostateczna. Żądaiący przyiąć takowy obowiązek, zgłaszać się maią dla zawarcia umowy do Hotelu Krakowskiego przy ul: Bielańskiej, pod Nr 31 stancji.

Dziś rano ciepła stopni 4. Wczoraj w połud: 4.

TEATR WIELKI. Dziś, 82gi raz *Robert Djabeł*.

TEATR ROZMAI:. Dziś iak ogłoszono.— Jutro, 56 raz *Stara Romantyczka*. 18ty raz *Taraban*.

Dziś wKawiarni przy ul: Kra:-Przedm: i Marjensztadt na 1m piątrze, JP. *Danecki* kompanją grać będzie.

Dziś przy ulicy Miodowej Nr 491, gdzie sprzedaż Piwa Bawarskiego, TERCET z Czeskiej Pragi grać będzie.

Dziś w nowo otworzonej Kawiarni w rynku Nowego Miasta Nr 343, Panny *Iser* grać i śpiewać będą.

Dziś w Kawiarni przy ul: Trębackiej i Krak:-Przedm: w domu Baroka, familja *Budzińskich* grać będzie.

Dziś w Kawiarni w Gmachu Teatralnym od ul: Wierzbowej, Panny *Nowakowskie* grać i śpiewać będą.

Dziś w Kawiarni przy ulicy Trębackiej naprzeciw domu W. Steinkel:, Panny *Kreitl* grać będą.

Dziś w Kawiarni przy ul: Bednars: i Krak:-Przedm: w domu Dra Malcza. JP. *Chojnacki* z komp: grać będzie.

Dziś w Kawiarni przy ul: Trębackiej obok domu W. Steinkellera, Panny *Hessen* grać będą.

Dziś w Hotelu Bawarskim przy ul: Bednarskiej, w Salonie na 1m piątrze od frontu, JP. *Wilhelm* z kompanją grać będzie rożne wyiątki z Oper, od godz: 5tej do 10; gdzie będzie można dostać Jedzenia i Napoiów.—Tamże wynajmuie się SALON na Zabawy tańcuiące i Wesela, i przyjmować się będą obstalunki na Sniadania, Obiady i Kolacje; zaś Stołownikom miesięcznym za zniżoną cenę.

Jutro u *Maiewskiego* przy rogu ul: Bednars:, na Sniadanie: Zaiąc, Gęś, Kapłon, Polędwica, Pieczeń barania, Comber, Sztufada, Zrazy polskie z grzybami, Nelsony, Kotlety, Ozór, Kiełbasy z kapustą, Barszcz.